

Zgon polskiego uczonego.

Nauka polska i Wszechnica Jagiellońska poniosły znowu dotkliwą stratę. W Krakowie zmarł w 79 roku życia ś. p. ks. dr. Stefan Pawlicki, profesor uniwersytetu krakowskiego, jeden z najwybitniejszych pracowników na niwie filozofii, czynny do ostatnich chwil swego życia.

Jak sam powiada w swoich wspomnieniach o Szkole Głównej w Warszawie „zajmowanie się filozofią uważał zawsze za cel życia swego“. Ś. p. ks. Pawlicki już jako uznany uczyony i autor cennych prac wstąpił w Rzymie w 1869. roku do Zgromadzenia XX. Zmartwychwstańców i gromadził tam, jakoteż później po powrocie w kraju, ten wyjątkowo obfity i głęboki zasób najwyższej wiedzy i kultury umysłu i serca,



Zgon polskiego uczonego: Ś. p. ksiądz dr. prof. Stefan Pawlicki.

który sprawiał, że zarówno wśród rówieśnych jego wszyscy z uznaniem niecodziennem, a z uczniów bez wyjątku każdy z czcią i uwielbieniem przyjmował te skarby światła, poznania i uczuć, jakie przed nimi roztaczał, czerpiąc z najczystszej skarbnicy swej bogatej duszy.

A przytem, co zmarłego tłumacza najwyższych zagadnień wiedzy tak wyjątkowo wyróżniało, to owa



W rocznicę przełamania frontu rosyjskiego: Okopy pod Gorlicami.

przysłowiowa niemal pogoda umysłu i powab formy. One sprawiały, że na wykładach, czy to z zakresu sztuki, czy filozofii społecznej, o wczesnej godzinie poranka gromadzili się w wielkiej sali Kopernika uczniowie wszystkich wydziałów bez różnicy, wszyscy w oczekiwaniu, wszyscy zajęci i naprawdę przejęci.

Prócz pracy nauczycielskiej, którą rozpoczął w 1866 roku w Szkole Głównej w Warszawie (wypadki przerwały ją w dwa lata później), czynnym był przez czas jakiś w papieskim kolegium polskim w Rzymie do roku 1891, a potem — odtąd już aż do końca dni swoich w Krakowie.

Zmarły uczyony pozostawił wielką spuściznę naukową w formie dzieł wydanych, jak: „De Schopenhaueri doctrina et philosophandi ratione“, „Szkoła Eleatów“, „Abelard i Heloiza“, „Wyprawa filozofów“, „Materyalizm wobec nauki“, „Antropologia przedhistoryczna i chronologia Mojżesza“, „Mózg i dusza“, „Lassalle i przyszłość socjalizmu“, „Studia

nad Darwinizmem“, „O granicach i podstawie filozofii“, „O początkach chrześcijaństwa“, „Historya filozofii greckiej“, „Logika i dyalektyka“ i inne.

Wojenne czasy nie pozwoliły na odpowiednie uczczenie znakomitego uczonego ostatnim pogrzebowym obchodem. Cichy wszakże pogrzeb odpowiadał może lepiej skromności, jaką się ks. prof. Pawlicki za życia odznaczał. Zwłoki były wystawione w kościele OO. Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej, otoczone światłem, zielenią i kwiatami. Świątynia wypełniła się najbliższymi towarzyszami pracy na katedrze, profesorami, wielbicielami jego osoby i naukowego plonu. — Nabożeństwo żałobne przed głównym ołtarzem odprawił w licznej asyście superior zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców ks. Wilemski. Po nabożeństwie *Castrum doloris* odprawił ksiądz biskup Sapięha w towarzystwie licznych duchowieństwa.

Po ceremoniach kościelnych wyniesiono czarną



W rocznicę przełamania frontu rosyjskiego: Okopy w Staszówce pod Gorlicami.